

# KLIMATY

## ŚW. ANNY

Nr 845/ 11 maja 2025 ISSN 2080-0010

IV Niedziela Wielkanocna



## LITURGIA SŁOWA

### PIERWSZE CZYTANIE

Dz 13, 14. 43-52

Czytanie z *Dziejów Apostolskich*: W owym czasie Paweł i Barnaba, przeszedłszy przez Perge, dotarli do Antiochii Pizydyjskiej, weszli w dzień szabatu do synagogi i usiedli. A wielu Żydów i pobożnych prozelitów towarzyszyło Pawłowi i Barnabie, którzy w rozmowie starali się zachęcić ich do wytrwania w łasce Boga. W następnym szabacie zebrało się niemal całe miasto, aby słuchać słowa Bożego. Gdy Żydzi zobaczyli tłumy, ogarnęła ich zazdrość, i bluźniąc, sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł. Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: «Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan. Tak bowiem nakazał nam Pan: „Ustanowiłem cię światłością dla pogan, abys był zbawieniem aż po krańce ziemi”. Paganie, słysząc to, radowali się i wielbili słowo Pańskie, a wszyscy, przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli. Słowo Pańskie szerzyło się na cały kraj. Ale Żydzi podburzyli pobożne a wpływowe niewiasty i znaczniejszych obywateli, wznieśli prześladowanie Pawła i Barnaby i wyrzucili ich ze swoich granic. A oni, strząsnąwszy na nich pył z nóg, przyszli do Ikonium. A uczniowie byli pełni wesela i Ducha Świętego».

Oto słowo Boże

### PSALM RESPONSORYJNY

Ps 100 (99), 2-3. 4-5

*My ludem Pana i Jego owcami*

Służcie Panu z weselem, \* stańcie przed obliczem Pana z okrzykami radości. Wiedźcie, że Pan jest Bogiem, † On sam nas stworzył, jesteśmy Jego własnością, \* Jego ludem, owcami Jego pastwiska.

W Jego bramy wstępujcie z dziękczynieniem, † z hymnami w Jego przedsionki, \* chwalcie i błogosławcie Jego imię. Albowiem Pan jest dobry, † Jego łaska trwa na wieki, \* a Jego wierność przez pokolenia.

### DRUGIE CZYTANIE

Ap 7, 9. 14b-17

Czytanie z *Apokalipsy Świętego Jana Apostoła*: a, Jan, ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy. I rzekł do mnie jeden ze Starców: «To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplotkali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili. Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał, bo pasł ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródła wód życia: i każda łzę otrze Bóg z ich oczu».

Oto słowo Boże

### AKLAMACJA

J 10, 14

Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają.

### EWANGELIA

J 10, 27-30

Słowa *Ewangelii według Świętego Jana*: Jezus powiedział: «Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną, a Ja daję im życie wieczne. Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy».

Oto słowo Pańskie

### Intencja Różańcowa Kół Żywego Różańca

11.05 - 08.06.25

Módlmy się za Kościół,  
aby był otwarty na natchnienia  
Ducha Świętego,  
a rządzący Polską  
odpowiedzialnie działali  
na rzecz jej prawdziwego dobra.

### W Klimatach:

Święto św. Andrzeja Boboli,  
prezbitera i męczennika ..... 2

500 lecie obecności figury  
Cudownego Pana Jezusa  
w świątyni św. Jana Chrzciciela. .... 2

Święty Antoni Padewski  
5. Wróble, cisza i znak krzyża ..... 3

Wykład: Jak mówić o Bogu  
kiedy ludzie nie chcą słuchać? ..... 3

Nabożeństwa majowe ..... 4

Nabożeństwo Fatimskie ..... 4

## KOMENTARZ

Dzisiejsze drugie czytanie z *Apokalipsy* mówi o tych, którzy doświadczają chwały nieba. Przedstawieni zostali jako ludzie zebrani wokół tronu Bożego, ubrani w białe, którzy trzymają w swoim ręku palmy. Palma jest symbolem męczeństwa, ale także może oznaczać ucisk i ofiarę, którą święci ponieśli dla Chrystusa. Natomiast biała szata symbolizuje czystość. Ciekawe jest jednak to, że czystość ta nie została osiągnięta mocą ich trudu, ale ponieważ „oplotkali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili”. Czyli to Chrystus ich oczyścił, albo oni dali oczyścić się Chrystusowi. I wreszcie autor *Apokalipsy* mówi, że ich szczęście będzie polegało na tym, że „pasł ich będzie Baranek”, który nie pozwoli im więcej cierpieć, ale zapewni im szczęście. I dlatego to czytanie pojawia się dzisiaj, w Niedzielę Dobrego Pasterza. To interesujący obraz, ponieważ z reguły to pasterz pasie baranki, a tutaj Pasterz jest jednocześnie Barankiem. Stał się jednym z nas (baranków), aby oddać się za nas w ofierze (obmyć nas w swojej krwi) i doprowadzić do szczęścia. Błogosławieni, którzy Mu uwierzyli.

Ks. dr hab Maciej Raczyński-Rożek

# Święto św. Andrzeja Boboli, prezbitera i męczennika

## Czy wypełniły się słowa Patrona Polski?

Święty Andrzej Bobola nie pozwolił o sobie zapomnieć – sam zaczął upominać się o swój kult. Po śmierci ukazał się w Pińsku, Wilnie aż wreszcie w Strachocinie.

Joanna i Włodzimierz Operaczowie w książce – biografii św. Andrzeja Boboli pt. „Boży Wojownik” poszukują odpowiedzi dotyczących specjalnej misji świętego oraz opisują prorocstwo, które wyjawiał o. Alojzemu Korzeniewskiemu.

Dominikanin o. Alojzy Korzeniewski należał do ludzi twardo stąpających po ziemi. Był wcześniej nauczycielem fizyki w gimnazjum w Grodnie i przełożył na język polski hollenderski podręcznik do tego przedmiotu. Interesował się między innymi nowatorską ideą lotów balonem. Gdy w Grodnie zamieszkał wywieziony przez Rosjan ostatni król Polski Stanisław August Poniatowski, odwiedzał o. Korzeniewskiego w jego laboratorium i rozmawiał z nim o balonach. Po wojnach napoleońskich dominikanin trafił do Wilna. Jako płomienny kaznodzieja często poruszający tematy patriotyczne naraził się władzom carskim, które zmusiły jego przełożonych do zakazania mu głoszenia kazań i słuchania spowiedzi.

### Tajemnicza postać

Pewnego wieczoru w 1819 roku przed północą spać o. Korzeniewski modlił się w swojej celi klasztornej, zwracając się z ufnością do Andrzeja Boboli w sprawach ojczyzny. Postać męczennika była mu znana. Ponoć słyszał wcześniej jakieś nieznanne nam dzisiaj obietnice dotyczące odrodzenia Polski. Modlił się:

*O wielobny Andrzeju, wiele już lat przeszło, jak przepowiedziałeś wskrzeszenie nieszczęśliwej Polski. Kiedyż się ziści twoje prorocstwo? Wiesz lepiej ode mnie, z jaką nienawiścią schizmatycy prześladowają naszą świętą wiarę i jak starają się nasz kochany kraj, twoją ojczyznę, do schizmy popchnąć. Ach, święty męczenniku, nie pozwól na takie nieszczęście; wyjednaj u Boga miłosiernego litość dla biednych Polaków. Niech Polska stanie się znowu jednym królestwem, królestwem prawowiernym i Bogu podległym.*

Już miał położyć się do łóżka, gdy zjawiała się przed nim postać w jezuickim stroju. Gość powiedział, że jest Andrzejem Bobolą i kazał zakonnikowi otworzyć okno. Za oknem, zamiast klasztornego podwórka, o. Alojzy zobaczył rozległą równinę. Andrzej powiedział: „Patrz jeszcze, a zobaczysz to, co chciałeś wiedzieć”. I oto na równinie pojawiły się zastępy Rosjan, Turków, Francuzów, Anglików, Austriaków, Prusaków i innych wojsk, których o. Korzeniewski nie był w stanie rozpoznać. Żołnierze walczyli z ówczesnie nieznaną zawziętością.

### Wizja niepodległości

**Andrzej Bobola powiedział: „Gdy wojna, której masz obraz przed sobą, zakończy**

się pokojem, Polska zostanie odbudowana i ja zostanę uznany jej głównym patronem”. Dominikanin zapytał jeszcze, skąd ma wiedzieć, że to widzenie pochodzi z nieba, a nie jest grą wyobraźni czy snem. Bobola odpowiedział: „Daję ci na to moją rękę i zostawiam ci jej odbicie na twym stoliku” i dotknął blatu. Na stole pojawiło się odbicie dłoni. Rano nie-zwykły znak był nadal widoczny. Ojciec Korzeniewski opowiedział współbraciom o no-cnej wizycie i pokazał im ślad na stoliku. Później listownie powiadomiono inne klasztory dominikańskie w prowincji. Poinformowano też jezuitów.

Ta historia, która ewidentnie wypełniła się sto lat później, została upubliczniona w 1854 roku we Włoszech. Opisał ją w piśmie „La Civiltà Cattolica” włoski jezuita o. Luigi Taparelli. Dlaczego dopiero wtedy? Realia życia w zaborze rosyjskim nakazywały znaczną ostrożność w rozpowszechnianiu podobnych informacji, szczególnie dotyczących tak delikatnej kwestii jak odzyskanie przez Polskę niepodległości. W realiach politycznych 1819 roku wolność kraju wydawała się mrzonką. Ponadto stara tradycja Kościoła, oparta na wielowiekowym doświadczeniu, nakazuje traktować wszelkie nadzwyczajne zjawiska z rezerwą. Sytuacja z objawieniami o. Godebskiego z 1702 roku była nieco inna – obietnica męczennika wkrótce się wypełniła i wyglądało na to, że wołą Bożą jest, by jak najwięcej osób dowiedziało się o niej i modliło się za wstawiennictwem Andrzeja Boboli.

Gdy w 1854 roku wybuchła wojna krymska, w którą zaangażowane były Rosja, Turcja, Anglia i Francja, mogło się wydawać, że to jest konflikt, o którym mówił Andrzej Bobola. A przede wszystkim 30 października 1853 roku męczennik został beatyfikowany przez papieża Piusa IX. I choć oficjalne uznanie przez Kościół świętości osoby, która się komuś ukazała, nie potwierdza prawdziwości wizji ani tym bardziej nie gwarantuje wypełnienia się prorocstwa, temat stał się szczególnie aktualny i ważny. O obietnicy Boboli opowiedział o. Taparellemu zapewne jezuita z Białorusi o. Grzegorz Felkierzamb, który jako młody zakonnik usłyszał ją z ust o. Korzeniewskiego, a później był obecny na beatyfikacji w Rzymie. Ojciec Felkierzamb potem sam opisał tę historię we francuskim dzienniku „L'Union francomtoise”, a tłumaczenie jego artykułu opublikował „Przegląd Poznański”.

Stąd, jako Stanisław jest w sztuki pocięty,  
I ciało się jego znów zrosło miłośnie...

Tak kiedy Rzym powie, że Andrzej jest święty  
I Polska na powrót jak cudem się zrosnie.

W okresie poprzedzającym wybuch pierwszej wojny światowej przepowiednia przekazana o. Korzeniewskiemu była dość dobrze znana w kraju, a po 1918 roku wielu Polaków uważało, że to właśnie orędownictwo Boboli przyczyniło się do odzyskania niepodległości.

*Fragment pochodzi z książki  
pt. „Boży Wojownik.  
Opowieść o św. Andrzeju Boboli”,  
Joanny i Włodzimierza Operacz,  
Wydawnictwo Esprit*

Źródło:  
[www.niedziela.pl](http://www.niedziela.pl)

### 500 lecie obecności figury Cudownego Pana Jezusa w świątyni św. Jana Chrzciciela



W tym roku przypada 500 lecie sprowadzenia do Warszawy krucyfiksu, który od początku związany jest ze świątynią św. Jana Chrzciciela na warszawskiej Starówce.

Z tej okazji, Muzeum Archidiecezji Warszawskiej zaprasza na oprowadzania po kaplicy Baryczków z cudownym wizerunkiem Pana Jezusa.

Oprowadzania są bezpłatne i nie wymagają zapisów. Terminy:

- 09.05 /piątek/ ; godzina 15:30
- 16.05 /piątek/; godzina 15:30
- 17.05 /sobota/; godzina 17:00 i 20:00 – Wydarzenie w ramach NOCY MUZEÓW**
- 23.05 /piątek/; godzina 15:30
- 30.05 /piątek/; godzina 15:30
- 06.06 /piątek/; godzina 15:30
- 27.06 /piątek/; godzina 15:30

# Święty Antoni Padewski

W parafii pw. św. Antoniego z Padwy na warszawskim Czernikowie, nieopodal Wilanowa, przez dziewięć tygodni przed wspomnieniem liturgicznym jej patrona, które przypada 13 czerwca trwa nowenna do św. Antoniego. To czas modlitwy, refleksji i przybliżania postaci tego niezwykłego świętego, którego życie nadal porusza serca i inspiruje.

W tym numerze Klimatów historia piąta o dzieciństwie i młodości św. Antoniego.

## 5. Wróble, cisza i znak krzyża.

Zanim świat poznał go jako św. Antoniego z Padwy, był Ferdynandem – chłopcem z Lizbony, urodzonym w jednej z najznakomitszych rodzin Portugalii. Jego ojciec, rycerz i dworzanin króla, często przebywał na wojennych wyprawach. To właśnie ojciec był dla młodego Ferdynanda pierwszym wzorem prawości i odwagi. Matka z kolei uczyła go miłosierdzia i troski o potrzebujących. Te dwa filary – sprawiedliwość i współczucie – ukształtowały jego późniejsze życie duchowe.

Młodego Ferdynanda powierzono na naukę bratu ojca, który był księdzem i kanonikiem katedry w Lizbonie. To właśnie pod jego skrzydłami chłopiec miał się kształcić – nie tylko w literach i retoryce, ale też w moralności i dyscyplinie. Ale młodego Antoniego od początku pociągała nie władza ani zaszczyty, lecz... cisza.

Wszystko, co związane z gwarem rycerskiego świata, go męczyło. Serce chłopca biło w rytmie spokojnych kroków w stronę kościoła. O wiele chętniej siadał w małej kaplicy niż przy uczcie. Często można go było spotkać samego, zatopionego w myślach, modlitwie, rozważaniach – rozpalony nie tyle emocją, co pragnieniem Boga.

### Rozmowa z wróblami

Jednym z wydarzeń, które ukazało, jak głęboka była jego duchowa wrażliwość, była wizyta na lennych gospodarstwach. Ojciec zabrał go ze sobą, by pokazać, jak zarządza się dobrami ziemskimi – jak przystało na przyszłego dziedzica. Na jednym z pól zauważyli wróble wyjadające ziarna z dojrzwających kłosów. Ojciec złościł się, odganiał ptaki, a potem kazał Ferdynandowi dopilnować, by nie wyjadały ziarna, a sam odjechał po chłopców.

Chłopiec został sam – nie z kijem w rękę, lecz z otwartym sercem. Najpierw, jak ojciec wymachiwał rękami, by przepędzać ptaki, ale z powodu upału musiał się chronić w cieniu szopy, a do tego ciągnęła go cisza kamiennej kaplicy, w której chciał się modlić. Nie śmiał jednak okazać

ojcu nieposłuszeństwa, dlatego zaczął błągać wróble, aby w imię Boga przestały wyjadać ziano. Poprosił je, by przeniosły się w cień pobliskiej szopy, gdzie znajdą schronienie, a on w tym czasie będzie się modlił, aby znalazły nowe miejsce obfite w pożywienie. Wróble posłusznie zasiadły w szopie, tak jak prosił. Gdy ojciec powrócił z ludźmi gotowymi do przepędzenia ptactwa, zastał scenę cichszą niż pole bitwy po walce – i o wiele wymowniejszą. Zrozumiał, że jego syn nie musi koniecznie zostać rycerzem, by służyć władcy – że może wybrać innego Króla.

### Dziewczyna i znak krzyża

W tym czasie w domu służyła młoda dziewczyna, która próbowała oczarować chłopca. Jednym z najbardziej symbolicznych wspomnień młodego Ferdynanda była sytuacja, gdy jedna ze służek – kilka lat starsza od niego – próbowała go oczarować. Zdarzyło się to pewnego wieczoru, gdy chłopiec stał przy oknie i wpatrywał się w zachód słońca. Przez jakiś czas zauważał już jej spojrzenia i drobne gesty – jakby przypadkowe muśnięcia dłoni podczas podawania talerzy. Tym razem zaskoczyła go dotykaniem palców we włosach. Nie musiał się odwracać, wiedział, że to ona. Ten kontakt wywołał w nim emocjonalny i cielesny zamęt – „burzę w brzuchu” i zawrót głowy, które później wielokrotnie słyssał opisywane przez chłopców w konfesjonatach jako początek ich „stawiania się mężczyznami”.

W przeciwieństwie do rówieśników, Ferdynand nie miał własnych historii igraszek ze służkami. Był z tego powodu obiektem żartów i kpin. Jednak jego milczenie nie wynikało z nieśmiałości – w nim kryła się głęboka duchowa potrzeba, którą odnajdywał tylko w ciszy kościoła. Tego dnia nie powiedział

słuzce ani słowa. Spojrzył jej w oczy, delikatnie się odsunął i uczynił spokojny znak krzyża. Dziewczyna zaczerwieniła się, spuściła wzrok i odeszła. Od tamtej pory unikała go, a życie toczyło się tak, jakby nic się nie wydarzyło.

Z perspektywy lat św. Antoni widział w tym geście nie tylko odrzucenie pokusy, ale też potwierdzenie wyboru drogi. Przyznał, że nie było to łatwe: dziewczyna była piękna, żywiołowa i rozśpiewana jak słowik. Ale jego ratowała myśl o ciszy, jaką odnajdywał w kościele. Tamtego wieczoru poczuł się, jakby stanął przed wyborem Achillesa – zwykłe życie czy droga kontemplacji. Wybrał „lepszą część”, jak Magdalena z Betanii u stóp Jezusa, choć wtedy jeszcze nie był pewien, że to rzeczywiście to lepszy wybór. Potem już nie miał wątpliwości.

### Cisza czy miecz?

Zamiast rycerskich turniejów wybierał ciszę kaplicy. Zamiast hałasu – modlitwę. Już jako chłopiec miał świadomość, że to, co istotne, nie dzieje się na oczach tłumów, lecz w sercu człowieka. Zamiast rywalizować – współczuł. Zamiast dominować – słucał. W tym wszystkim nie było jednak bierności. Była decyzja. Był wybór.

I choć otaczał go świat zamożny, pełen wpływów i możliwości, Ferdynand – przyszły św. Antoni – już wtedy wiedział, że jego dziedzictwem nie będą ziemie ani tytuły, lecz słowa. Nie miecz, lecz Ewangelia.

To dzieciństwo, ciche i głębokie, ukształtowało człowieka, który później poruszył serca nie tylko wróbli, ale i ludzi na całym świecie.

We

Źródło:  
Rino Camilleri, "Antoni Padewski. Ja i diabeł", Wydawnictwo eSPE, Kraków, 2014.

**Jak mówić o Bogu,  
KIEDY LUDZIE NIE CHCĄ SŁUCHAĆ?**

PRELEGENT:  
o. dr Tomasz Grabowski OP

PROWADZI: s. dr hab. prof. AKW Judyta Pudełko PDDM

DUCHOWOŚĆ  
WARSZAWY

Wobec takiego pytania staniemy podczas kolejnego wykładu z cyklu „Duchowość dla Warszawy”, organizowanego przez Akademię Katolicką w Warszawie we współpracy z Narodowym Instytutem Kultury i Dziedzictwa Wsi.

Wykład odbędzie się

**15 maja br. (czwartek)  
o godz. 19.00**

w auli Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi (dawna Centralna Biblioteka Rolnicza, ul. Krakowskie Przedmieście 66).  
Wstęp wolny.

## IV Niedziela Wielkanocna – 11 maja 2025 r.

- Nabożeństwo majowe zostanie odprawione o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych. Przypominamy, że nabożeństwo majowe odprawiane jest w naszym kościele codziennie po Mszy św. o godz. 17.00
- Nie będzie w dniu dzisiejszym Spotkania Członków Kół Żywego Różańca.
- We wtorek, 13 maja, po Mszy św. o godzinie 18.00. zostanie odprawione Nabożeństwo Fatimskie wraz z procesją wokół kościoła. Po nabożeństwie zapraszamy osoby, które co roku 13 maja odnawiają Akt Ofiarowania się Panu Jezusowi przez Maryję do uroczystego odczytania Aktu.
- Comiesięczne uwielbienie Chrystusa Eucharystycznego odbędzie się w czwartek, 15 maja br. Czuwanie poprowadzi Bractwo Krwi Chrystusa wraz z zespołem Wójowników Maryi. Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 21.00. Serdecznie wszystkich zapraszamy.
- Kontynuujemy nabożeństwa majowe w różnych częściach naszej parafii. We wtorek, 13 maja o godz. 18.00. zostanie odprawiona Msza św. i nabożeństwo majowe przy krzyżu na ul. Biedronki. Zachęcamy do codziennej modlitwy przy kapliczkach i krzyżach na terenie naszej parafii.
- Dzisiaj, o godz. 13.00. pierwsza grupa dzieci z naszej parafii przystąpi do Pierwszej Komunii Świętej. Prosimy i zachęcamy do wzięcia udziału w Mszy św. o innej godz., ze względu na dużą ilość gości. Polecamy te dzieci modlitwie parafian.
- Rocznica I Komunii św. odbędzie się w niedzielę, 18 maja na Mszy św. o godz. 11.30. Spowiedź przed Rocznicą odbędzie się w sobotę, 17 maja o godz. 9.00. Prosimy, aby zainteresowani rodzice wraz z dziećmi przybyli na próbę 15 maja o godzinie 18.45. Szczegóły uroczystości podadzą siostry katechetki.
- Taca z dzisiejszej niedzieli przeznaczona jest na potrzeby Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie.
- Koła Żywego Różańca zapraszają na codzienną modlitwę różańcową, w maju w intencji: o liczne i święte powołania kapłańskie i zakonne przez wstawiennictwo Matki Bożej. Modlitwę w kościele prowadzą poszczególne grupy parafialne: w poniedziałek o godz. 16.30., we wtorek, środę i czwartek o godz. 18.30., w piątek o godz. 12.30., w sobotę o godz. 7.30., a w niedzielę o godz. 14.00.
- W zeszłą niedzielę na potrzeby Caritas zebraliśmy 1460 PLN. Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg zapłać.
- W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:
  - w środę, 14 maja, święto św. Macieja, Apostoła,
  - w piątek, 16 maja, uroczystość św. Andrzeja Boboli, kapłana i męczennika.

Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.



**Zapraszamy do wspólnej modlitwy litanią loretańską w kościele codziennie po Mszy św. o godz. 17:00**

**Modlitwa przy krzyżach i kapliczkach:**

We wtorek, 13 maja o godz. 18.00. Msza św. i nabożeństwo majowe przy krzyżu na ul. Biedronki.

**Codziennie o godz. 18.45.** litania loretańska przy krzyżach znajdujących się przy skrzyżowaniu ulic: Wiertniczej i Obornickiej.

### Nabożeństwo Fatimskie

**We wtorek 13 maja br.** po Mszy świętej o godz. 18-stej odbędzie się Nabożeństwo fatimskie wraz z procesją wokół kościoła.



Po Nabożeństwie zapraszamy osoby, które co roku, 13 maja odnawiają Akt Ofiarowania się Panu Jezusowi przez Maryję, do uroczystego odczytania tego Aktu.

### Rzymskokatolicka Parafia św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa  
tel./fax 22 842 18 01  
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

**Kancelaria czynna:**  
pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00  
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA  
- Oddział w Warszawie,  
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa  
Nr rachunku:  
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl  
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl  
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Redakcja: ela.wrotek@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis

